

Adolf Nowaczyński

# Londyński Dollfuss?

Zeszłej niedzieli przemawiał Oswald Mosley w londyńskim przepelnionym „Albert - Hallu”. Ma podobno głos i maniery tenora, jest uwodzący, a zaaranżowaniem siebie i niedbałą elegancją przypomina nieco kinowego Menjou. Jako poseł do parlamentu przeszedł przez kilka partii tam i spowrotem. Dwa lata temu umarła mu żona także posłanka, lady Cynthia, jedna z trzech córek Curzona, a wnuczka starozakonnego milionera z Chicago (Lewis Leiter). Po Curzonach odziedziczył także i pewną słabość do shylokracji, której nie pozbędzie się nigdy.

## Johanaan nie mesjasz

Choć od kilku lat trybun ludowy — z ludem właściwie nigdy nie miał wspólnego i tem właśnie zasadniczo różni się od Mussoliniego i od Hitlera. Wyszedł ze sfery pałaców, więc wieczory swe we full dress spędza w

J.V.1934.

## Do Bukaresztu

P. minister spr. zagr. Beck wyjeżdża dzisiaj do Bukaresztu, gdzie przybędzie jutro i zabawi przez pojutrze, 9-go i 10-go b. m., w odwiedzaniu odwiedzin p. ministra Titulescu w Warszawie 9-go i 10-go października r. ub.

Rumunja w ożywionej działalności politycznej nawewnątrz stawia czoło trudnościom i zaburzeniom. Do steru rządów powróciło, po pięciu latach przerwy, stronnictwo liberalne 14. XI. 33. Gdy nieodżałowanej pamięci przewodca jego Jan Duca, po przeprowadzeniu 20. XII. 33 wyborów, które stronnictwu temu dały zwartą większość w Izbie, został 29. XII. 33 zamordowany przez członka t. zw. żelaznej gwardii, na następcę jego powołał król Karol II z tegoż stronnictwa liberalnego — p. Tatarescu 3. I. 34, poczem 4. I. 34 wodzem stronnictwa został p. Constantin Bratianu, a 10. I. 34 p. Titulescu, po przeprowadzeniu kilku zmian w kierownictwie policji i żandarmerji, co było jego warunkiem, pozostał na stanowisku ministra spr. zagr., które zajmuje od jesieni 1932. W kwietniu r. b. nowym wstrząsem był spisek polityczny grona oficerów, z plk. Preup'em na czele, którzy w liczbie 8-miu zostali 5-go b. m. surowo ukarani. P. Constantin Bratianu, wracając 28. IV. 34 z zagranicy, w rozmowie w chwili powrotu zaznaczył, że w służbie bezpieczeństwa są jeszcze braki, a wspominał też, iż pewne trudności wynikają z dwójności na czele rządu i na czele rządzącego stronnictwa. Ten stan rzeczy wynika w ostatnich latach w Rumunji z rozbieżności między środowiskiem rządowym a dworskim. Zarówno mowa p. C. Bratianu 28. IV. 34, po zakończeniu sesji parlamentu, na posiedzeniu stronnictwa rządowego, jak mowa prezesa v. m. p. Tatarescu w Cluj 2. V. 34, świadczą o zgodnej i wyjątej pracy na rzecz ładu w kraju i w jego polityce.

W zakresie polityki zagranicznej, świetny jej kierownik rumuński, p. Titulescu, mógł w wielkiej mowie parlamentarnej z 4. IV. 34, która rozprawiła się z hasłami rewizyjnymi, stwierdzić wzmocnienie w r. 1933 pokoju od zachodu przez nowy statut Małej Ententy, od wschodu przez układ o napastniku z Sowietami, od południa przez Pakt Bałkański, którego był duszą. Podobnie jak odwiedzin w Warszawie w październiku r. ub., tak też ostatnio urzędowe odwiedzin p. Titulescu w Paryżu, od 16-go do 18-go kwietnia r. b., służyły wzmocnieniu polityki sojuszniczej, którą pogłębi również obecna podróż p. min. spr. zagr. Becka. Widnokrąg europejski wcale się nie wypogadza, wielkie sprawy są w toku, zwrotne posunięcia nadchodzą, więc styczności są bardzo pożądane.

Przyjaźń polsko-rumuńska ma już trwałe i wyraźne zarysowane podstawy w świadomości obu narodów, a oparte o nią współdziałanie polityczne stanowi jedną z podwalin w budowie pokoju na wschodzie Europy.

Stanisław Stroński.

fashionables-clubach, by dzielić się wrażeniami z ludźmi swojej sfery t. j. peerage i Shylockracji. Rewolucjonista, ale raczej salonowy z biografią bardzo szablonową i filisterską. Toteż to nie mesjasz brytyjskiego faszystu ale raczej Johanaan...

Zdobywanie popularności idzie mu właściwie bardzo łatwo i galepem... Na początku, rok temu jeszcze, gwałtownie i obruszał Straszono nim dzieci, starych lordów i roztyłe bankierzyce. Prasa była cała przeciw niemu, jako, że ten cały program to nie angielski tylko kontynentalny i nie z tego nad Tamizą się nie przyjmie. Ani komunizm, ani faszyzm w Wielkiej Brytanji na sukcesy liczyć nie mogą, powtarzali monotonnie wszyscy, a za wszystkimi i nasi nauczyciele angielszczyzny, mr. Sokołow and mr. Poliakow, korespondenci z Londynu. Antesymityzmu wedle tych dwóch rzeczoznawców też nie było i nie będzie w Anglii nigdy ani śladu. Ze świecą szukać żydożercy. Chamberlain jest wprost zakochany, arcybiskup Canterbury także, Einsteina sobie wyrwywają wzajemnie z objęć. I tak istotnie mogło się wydawać na oko zdaleka jeszcze rok temu...

## Govern, Maxton, Morrison, Cripps

Tymczasem dużo się tam zmieniło i to do gruntu. Tylko o tem już nas jakoś nie pouczają mr. Poliakow and mr. Sokołow... Ruch faszystowski w Wielkiej Brytanji rozszerza się z szybkością... pożaru na stepie. Zwycięstwa Labouru w uzupełniających wyborach w kraju i w samym Londynie podzielały na opinie, jak również „marsz na Londyn” bezrobotnych oraz coraz groźniejsze gesty i akcenty takich nowych młodych trybunów ludu, jak Mac Govern, Maxton, Morrison, a przedewszystkiem kandydat na Robespierre (a syn lorda Parmoor) mecenas sir Stafford Cripps, wyrażający już nawet... Koronie, choć naprawdę potem przepaszający. Wobec tego wreszcie i przepietrana burżuazja zaczyna się szybko organizować. Coraz szersze warstwy widzą jeden z ratunków także i w faszyzmie. Stąd wielki napływ młodzieży do kwatery i domów faszystowskich. Oxford i Cambridge już też nie są takie paacyfistyczne ni na zewnątrz, ni na wewnątrz. Pierwszy z magnatów prasowych przeszedł do protegowania faszyzmu lord Rothermere a za nim i drugi magnat Beaverbrook „sympatyzują” z ruchem i Daily Mail i Morning Post.

## Siedem faszyzmów

Ale ten cały ruch faszystyczny nie jest jednolity, jak w Italji lub w Niemczech. Właściwie organizacyj konkurencyjnych jest siedem i jeszcze niewiadomo, kto wyjdzie zwycięsko i który z rywali pierwszy dojdzie do mety. Nurazie trzyma się sir Oswald. Imię z „Upiorów” Ibsena a nazwisko dobre: Mussolini, Mossolini, Mossolow... Na razie on ma największe falangi i... największe fundusze... 160 oddziałów okręgowych, 600 placówek filjalnych. Oficjalny tytuł: „British Union of Fascists”. Program w książce „Greater Britain”. Czarne koszule, czarne berety. Kompromisów w praktyce codziennej, bieżącej dużo i na wszystkie strony. Parlamentaryzm nie skasować, a tylko sanować! Izba Lordów ma być kołem ofiarnym na szmelc! Autarchia integralna. Najważniejsze oczywiście: stosunek do żydostwa. Jest go w Trójkrolestwie na 45 milionów: 310 000 (o 40 000 mniej niż w samej stolicy Judosławji t. j. w Meszkipolis).

## A wobec Melchetta

Ale potęga wzrosła niestety kolosalnie także i przez sukursy mniejszościowego katolicyzmu. I wobec tej potęgi pretendent Mosley lawiruje i idzie na kompromisy. Ratować City i oszczędzać Shylokrację. Zwalczając żydów ale tylko komunistów i deput-

czyków komunizmu. Wobec tego mr. Citrin od Independentów (sic) to ma być wróg, Maxton wróg, Mac Govern wróg, sir Cripps wróg, Pollit wróg, ale Sassoony i Samuelsy, Montefiorj i Mondy - Melchetty to nie wrogi. W licznych wywiadach wyrażni to Oswald Mosley zaznaczał czem zyskał sobie pewną tolerancję w opinji, a ciepłe konterferty w korespondencjach mr. Sokołowa i mr. Poliakowa. I wogóle całe żydostwo w...razie czego... w ostatnim wypadku gotowe... optować za Mosleyem. Wogóle Mosley więcej się powołuje na Rzymskie wzory, niż na Berlińskie, ale właściwie chce być oryginalny...

Oryginalność tego salwatora (którego dwoje dzieci ma dziadka starozakonnego w Chicago), polega też na tem, że w bliskim otoczeniu kandydata na Cromvella są tacy faszyci sui generis, jak... major Brummel Cohen, major Nathan, captain Neville Lasky (from Warsaw), major Rotschild, captain Lewis... Już się i tutaj... zaasekurowali. Oczywiście Mosleyanie są też pro Palestyną.

## 145 pierników

Gdy niedawno w Londynie ukazał się manifest antyfaszystowski, podpisany przez 145 najczciodszych pierników, ramolińskich, profesorów z Oxfordu, chemików, romansopisarzy, portrecistów, właścicieli tajni wyścigowych, astronomów, bankierów, statystyków, statystów... A ostrze wywodów tego manifestu skierowane było nie tyle przeciw sym-

**Mam zaszczyt zawiadomić JWPP, że otworzyłem Sklep p. f. „Kawa Holandia” przy ul. Mokotowskiej 26 (przystanki autobusów A i A-bis) tel. 887-07.**

**Na miejscu elektryczna palarnia kawy Specjalna sprzedaż kawy, herbaty, cacao, czekolady, cukrów, herbatników i t. p. Ceny znacznie niższe. Najwyższe gatunki towarów.**

**z poważaniem Marian Strzyżewski  
b. zarządzający kaw. i Dan. „Morskie Oko” Zakopane  
b. zarządzający kawiarnią G. G. Lardelli, Polna 30.**

# Znowu walka z Kościołem w szkolnictwie państwowem

Z różnych stron Polski dochodzą wiadomości o tarciach między szkołą a Kościołem. W jednym miejscu nie uczą się dzieci religji, ponieważ władze szkolne nie przyjęły wyznaczonego przez biskupa diecezjalnego katechety. Gdzieindziej znowu dyrektorzy i inspektorzy objęli liczbę godzin nauczania religji. Na Śląsku część nauczycielstwa zażądała zniesienia charakteru katolickiej szkoły i tylko dzięki zgodnej postawie rodziców akcja tego odtamu nauczycielstwa się nie powiodła. Solą w oku dla wielu są stowarzyszenia religijne młodzieży w szkole, jak Krucjata Eucharystyczna, Sodalicja Marjańska, Dzieło misyjne w Dzieciectwa Pana Jezusa, Kółka Ministrantów. Na tem tle wynika często zatargi między księżmi katechetami a dyrektorami szkół. Ostatnio zaszła taki spór w niektórych szkołach łwowskich, w których zbyt „gorliwi” dyrektorzy zażądali rozwiązania np. Krucjaty Eucharystycznej, pod pozorem, że jest to organizacja pozaszkolna, choć prowadzi ją ksiądz katecheta.

W stosunku szkoły do Kościoła obserwujemy jakieś dziwne zjawisko cichej walki niższych władz szkolnych z zadaniami Kościoła i to wbrew istniejącym przepisom.

Ma się wrażenie, że obok p. ministra siedzi w Ministerstwie jakiś inny mniejszy minister bez tytułu, który jednak ma większą władzę niż mianowany przez p. Prezydenta Rzplitej minister. Jest rzeczą charakterystyczną, że dygnitarze, znani ze swego niechętnego stanowiska do Kościoła, jak np. pp. Makuch, Kłapa, Warcholik i inni, są jednocześnie wybitnymi członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego, walczącego z Kościołem katolickim.

Kuratorjum okręgu szkolnego we Lwowie okólnikiem z dnia 10 kwietnia r. b. rozesało do inspektorów zapytanie w sprawie sto-

patycznemu club manowi stojącemu w obronie City, Westminster, Whitehall i Buckingham - Palast, ile raczej przeciw tym sześciu jego rywalom innym, którzy są mniej obłaskawieni, więcej awanturnicy w programie, ciekawsi, młodzi i bardziej... jutrzejszy, a którzy znów unisono (viribus unitis) nazywają Mosleya w swych manifestach karjerowiczem, awanturnikiem, szarlatańcem saltymbankiem, ambitnym clownem, gumowym człowiekiem (guttapercha) i wprost „narzędziem żydów, ostatnim atutem Shylokracji”.

## Potem o innych koszulach

Inna rzecz, czy w niedalekiej przyszłości wobec gwałtownego od stycznia wzbierania w Anglii nastrojów, jew - bating znany ze swej elastyczności i fantazyjności Oswald Mosley nie przeafasonuje programu, nie przepędi Rotszyldów i Cohanów, nie odbierze wiatru spod żagli swoim sześciu konkurentom i nie sprawi niespodzianki mr. Poliakowowi i mr. Sokołowowi, którzy już w nim lekko zaczynają się podkochać...

Oprócz koszul czarnych widuje się w merry old England koszule w innych kolorach, w szarym, zielonym, żółtym, białym, błękitnym i t. p. Te koszule są oczywiście skromniejsze, tańsze, może nawet gorzej skrojone, ale ciekawsze. Ponieważ ni Poliakow, ni Sokołow, ani stoniecza o tych kolorach nie piszą, musi ich wnet ktoś zastąpić.

## Pisma czeskie bez debitu

Odebrano debity 3-em dziennikom czeskim: „Lidove Noviny”, „Czeskie Slovo” i „Moravsko-Slezsky Denik”

Używać MIAFLORU radzę każdemu, Emalię do paznokci pudru i kremu.

KREM MIAFLOR  
PHDER  
UŻYTKUJEMY DELIKATNA, PIĘKNA, CIEPŁA  
HENRYK ŻAK POZNAŃ

# Bójki z żydami w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku w godzinach wieczornych powracające do miasta żydowskie organizacje wojskowe z „Trumpeldorem” na czele, zostały zaatakowane kamieniami koło cmentarza wojskowego.

go. Pochód żydowski rozbiegł się a następnie już pod osłoną policji część jego wróciła do miasta. Tu na Rynku Siewnym doszło do nowych bójek. Policja aresztowała kilkanaście osób.

# Połowy ryb na naszym wybrzeżu morskiem

W ciągu kwietnia r. b. złowiono na całym wybrzeżu polskim ogółem 456.680 kg., wartości 136.840 zł.

Według poszczególnych gatunków połowy ryb w miesiącu sprawozdawczym przedstawiały się jak następuje: sproty — 224000 kg. wartości 17.920 zł., wątlusze — 99.920 kg. wartości 11.900 zł., łososi 18.110 kg. wartości 61.574 zł., mielnice 1.100 kg. wartości 2.030 zł., trocie 200 kg., wartości 700 zł., stornie 52090 kg. wartości 13.002 zł., zimnie 11.050 kg., wartości 1.326 zł., gładzice 5.300 kg. wartości 795 zł., skarpie 200 kg. wartości 150 zł., śledzie 15.730 kg. wartości 4.719 zł., węgorzyce 7.360 kg. wartości 2.298 zł., węgorze 750 kg. wartości 1.200 zł., sieje 350 kg. wartości 490 zł. Słodkowodne: szczupaki 8.180 kg. wartości 12.195 zł., kornie 5.460 kg. wartości 3.276 zł., plotki 5.630 kg. wartości 2.534 zł., certy 1.000 kg. wartości 450 zł.

Z całej ilości połowów sprzedano do wędzarni 206.560 kg., wywieziono do Gdańska 23.000 kg. oraz sprzedano na rynku miejscowym 227.120 kg.

Ilość połowów w porównaniu z

## Czytajcie Nowiny Codzienne

## Z. H. P. organizacja Niechrześcijańska

W Krakowie pod przewodnictwem woj. Kwaśniewskiego odbyło się zebranie rady kół przyjaźni harcerstwa polskiego i zarządu krakowskiego oddziału harcerstwa. Na zebraniu tem odczytano projekt nowego statutu Związku Harcerstwa Polskiego, przyczem jednak zastrzeżono, że nie może on być dyskutowany. Zebrani dowiedzieli się, że przysły statut niema zawierać klauzuli, że Związek Harcerstwa Polskiego jest związkiem chrześcijańskim, lecz jest natomiast powierzone, że będzie to związek użyteczności publicznej. Jednocześnie Związek Harcerstwa Polskiego ma otrzymać prawo wyłączności pracy harcerskiej, czyli, że nie byłoby możliwe utworzenie się odrębnego wyłącznie chrześcijańskiego związku harcerstwa.

## Pielgrzymka do grobu O. Papczyńskiego

Dorocznym zwyczajem dnia 13 b. m. w niedzielę, odbędzie się pielgrzymka do Góry Kalwarii (koło Warszawy) do grobu Czcigodnego Sługi Bożego O. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia XX. Marjanów, teologa króla Jana Sobieskiego, kapelana wojsk polskich.

O. Papczyński, którego życiorys podaliśmy obszernie w ABC przed kilku miesiącami, urodził się 1631 r. w Podegrodziu koło Starego Sącza z ubogiej wieśniaczej rodziny. Życie jego całe było jednym pasmem świętych i wielkich czynów. Wielki kazo-dzieja, głęboki pisarz ascetyczny, nauczyciel dziatwy i biednego ludu, niezmordowany spowiednik prostaczków i magnatów.

Zmarł w opinii świętości w 1701 r. Jak za życia obdarzał go Bóg wielkimi łaskami, tak po śmierci obdarzał hojnie tych, którzy się do niego o wstawiennictwo uciekali, dlatego naród cały zaczął wołać o jego beatyfikację, a sejm w 1764 r. wniósł prośbę do Stolicy św. o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego, na co Ojciec św. pozwolił.

Gdy proces pomyślnie się rozwijał rozbiory Polski go przerwały.

Obecnie liczne pielgrzymki do grobu St. Bożego i łaski otrzymywane za jego wstawiennictwem świadczą o aktualności sprawy.

Wskazówka dla chcących wziąć udział w pielgrzymce: Wyjazd w niedzielę (13.5) o g. 8 rano ze stacji kolejki Grójeckiej (Ul. Puławska). Blizsze informacje w kancelarii gimn. XX. Marjanów na Bielanych (tel. 11-44-45) lub w zakrystji kościołka Dzieciątka Jezus — Moniuszki 3-a (tel. 263-44).

## Spadek liczby bezrobotnych ale w Anglii

LONDYN, 8.5. (PAT). Brytyjskie Ministerstwo Pracy ogłosiło dziś bardzo korzystne sprawozdanie o stanie bezrobocia.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 2.148.195, czyli o zgóra 53.000 mniej, aniżeli przed miesiącem. Choć liczba opuszczających w marcu szkoły po uzyskaniu świadectw dojrzałości podniosła liczbę bezrobotnej młodzieży o 21.000, ogólna liczba bezrobotnych

jest o 550.000 mniejsza niż przed rokiem.

Ogólna liczba osób ubezpieczonych, jako zatrudnieni, wynosi 10.140 tysięcy, czyli o \$2.000 więcej, aniżeli przed miesiącem, co dowodzi poważnego wzrostu produkcji. Jest to najwyższa cyfra zatrudnienia od przeszło czterech lat. Z drugiej zaś strony cyfra bezrobotnych jest najniższa od września 1930 r.

# Niezwykłe samobójstwo niemieckiego lekarza

SZTOKHOLM, 8.5. (PAT). Pewien lekarz niemiecki popełnił samobójstwo w lesie w pobliżu Straengnaes. Jego zwłoki znaleziono owinięte w sztandar narodowy szwedzki, na piersiach zaś zmarły miał studencką wstęgę korporacyjną, a w pobliżu leżała strzykawka i kilka pustych ampułek od morfiny.

Śledztwo ustaliło, że w dniu 28 kwietnia zmarły napisał w swem mieszkaniu w Niemczech kartkę następującej treści: „Ostatni z mego rodu zmarł w

Straengnaes dnia 6 maja”.

Jego matka znalazła tę notatkę i wyjechała niezwłocznie do Szwecji, lecz było już za późno. Zmarły odwiedzał poprzednio kilkakrotnie Szwecję i wyrażał się z wielką sympatją o tym kraju.

PARYŻ, 7. 5. — 300 członków syndykatu hotelarzy paryskich manifestowało przeciwko sprzedaży jednego z hoteli. Parokrotnie między manifestantami a policją wywiązywały się utarczki.